

Czasem nagle smutniejesz

Stare Dobre Małżeństwo

Czasem nagle smutniejesz
To jakby dnia ubywa
I nie wiem jak ci pomóc
Więc tylko proszę: wybacz

Czasem łzy w twoich oczach
Na krótką chwilę goszczą
I nie wiem czy coś mówić
I nawet nie wiem po co

Puszczam więc wtedy latawce
Ze śmiechu mego śmieszne
I znowu dnia przybywa
Powietrze staje się lżejsze
I lżejsza staje się wędrówka
Z plecakiem wciąż coraz cięższym
Nad domem przysiadła tęcza
Na nieba niebieskiej gałęzi